

Wyzwanie rzucone przemijaniu

Agata Orłowska

W obliczu przemijania można zastępnąć, przybrać pozę wycofania, stać się cichym apologetą tego, co odeszło. Można też wyjść mu naprzeciw, z egzaltacją i dzikim apetytem rzucić się w wir życia, z nawiązką spłacać dług czasu danego na ziemi. Tę właśnie – krótką niestety – drogę wybiera Paula Modersohn-Becker, ikoniczna postać niemieckiego malarstwa XX wieku, której biografię mamy szansę poznać dzięki Annie Arno.

„JAKA SZKODA. KRÓTKIE ŻYCIE Pauli Modersohn-Becker” to opowieść nie tylko o nietuzinkowej postaci, która szaleńczą pasją i determinacją, wbrew wielu zasadom i przeciwnościom wywalczyła swojemu nazwisku miejsce w pantheonie wielkich twórców. To również nieprzypadkowe studium malarstwa od czasów antycznych po trzecią dekadę XX wieku. W książce młodej historyk sztuki, eseistki, tłumaczki, autorki utworów prozatorskich i biografii, nic nie jest opisane pobieżnie. Arno, jak na badaczkę przystało, rzetelnie, z detektywistyczną precyzją odkrywa kolejne karty z życia niemieckiej artystki. Prezentuje przy tym nie tylko bogate zaplecze merytoryczne, ale też ujmującą artystyczną wrażliwość.

Opowieść, do której prelude stanowi 50-stronicowy zbiór reprodukcji najważniejszych dzieł Pauli Modersohn-Becker, sączy się pomiędzy dwoma filarami – historią życia malarzki i efektem jej pracy twórczej. Biografistka w przekonujący sposób oddaje rolę i rangę malarstwa w życiu swojej „muzy”. Choć jej bohaterka „umiera” tuż za połową lektury, czytelnik obcując do ostatniej strony już tylko ze sztuką, przywołującą Gauguina, Cézanne’a, Dürera czy Picassa nie musi czuć się osamot-

niony. Z pewnością jest to zastęga specyficznej kompozycji utworu i głębokiej, sugestywnej analizy obrazów, nawet jeśli na pierwszy rzut oka wydają się skrajnie odbiegać od ulubionej estetyki.

Czym właściwie przykuwa uwagę postać niemieckiej malarzki, która zmarła w wieku 31 lat, nie doczekawszy się nawet pierwszej wystawy?

Przede wszystkim bezkompromisowością w ochronie powołania. Odwagą w przełamywaniu artystycznych konwencji, w dążeniu do wolno-

ści wyrażania siebie, nawet za cenę niezrozumienia i krytycznej postawy środowiska. Rozdarcie wewnętrzny pomiędzy patriarchalnym ujęciem roli kobiety, a determinacją, podporządkowującą całe życie pracy twórczej. Gotowością do podjęcia wszelkich artystycznych wyzwań, które jednak nie nadchodzą, ziszczając w najpóźniejszym okresie lęki o przedwczesnej śmierci. Paula Modersohn-Becker przyciąga uwagę także barwnymi postaciami, które żyły wokół niej, m.in. osobą Reinera Marii Rilkego, który jako jedyny w pełni docenił jej wielkość nim było za późno.

Zatem, czy warto zanurzyć się w życiu i twórczości artystki, która jako pierwsza kobieta przedstawiała swoje ciało w akcie, bez upiększania, z wrażliwością, odwagą i pasją, przypadłą tylko największym w jej epoce? Anna Arno swoją publikacją zachęca – i choć wybór pozostaje wolny, malarzka wraz z nim nie przemienie. ■



Jaka szkoda. Krótkie życie Pauli Modersohn-Becker
Anna Arno
260 s., 25 cm
Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki, 2015
75.071(430)-929-052(430)*18/9

rozdarcie pomiędzy patriarchalizmem a wrażliwością, odwagą i pasją